



# Rozmowa naszego korespondenta ze znakomitym gościem w pół godziny po jego przyjeździe do Warszawy WIELKI POLITYK przedstawiciel Francji w Lidze Narodów p. PAUL BONCOUR wierzy, że Polska zasiądzie w Radzie Ligi

WARSZAWA, 24. Dziś zrana o godz. 9 min. 20 przyjechał do Warszawy pocągiem paryskim wierny przyjaciel Polski Paul Boncour.

Jeden z najwybitniejszych bojowników demokracji francuskiej, były minister pracy, adwokat, publicysta, a od r. 1924 zastępca Brianda w Lidze Narodów.

P. Boncour przybył do Polski na zaproszenie Tow. Przyjaciół Ligi Narodów. Wybitny polityk przyjechał w towarzystwie córki, bratanika i trzech sekretarzy. Z ramienia Rządu towarzyszył p. Boncourowi w podróży p. Tytus Komarnicki z min. spr. zagr.

Na dworcu Głównym p. Boncour przywitany był przez przedstawicieli Rządu: p.p. Skokowskiego, mieniędru ministra pracy, p. radcę Ministerstwa z min. spr. zagranicznych, p. Dwernickiego z Tow. franko-polskiego, przez przedstawicieli Tow. Przyjaciół Ligi Narodów profesorów: Handelsmana i Nagórskiego oraz w imieniu partji P. P. S. przez red. J. Szapiro.

Obecnie również byli przedstawiciele wojskowości i instytucji społecznych.

Z dworca u. Boncour udał się do hotelu Europejskiego.

P. Boncour zajął tam szereg numerów łącznie z salonek do przyjęć.

Współpracownik naszego piśma zgłasza się do znakomitego gościa — pierwszy.

P. Boncour uprzejmy, serdeczny, wizyty w tej porze nie oczekiwał. Przed chwilą opuścił wane i wita się z naszym współpracownikiem, wyprzedzając go po drożę w łózk.

Przepraszamy znakomitego roz

mówcę za niepokojenie, — wyznała wielkiego polityka i pierwsze wrażenia są jednak tak cenne, że dla nich ryzykujemy natarczywość.

Pan Boncour odpowiada nam z miłąm, uprzejmym uśmiechem, jakby podzielał z nami konieczność zawodu dziennikarskiego: — Podróż miałem doskonałą. Pierwszy raz jestem w Polsce i ogromnie żałuję, że dotychczas nie znalazłem waszego kraju.

— Zaproszony przez Tow. Przyjaciół Ligi Narodów, skwapliwie skorzystałem z zaproszenia, gdyż przyjazd mój do Polski jest nie tylko dla mnie osobistą przyjemnością, lecz wiąże się z zagadnieniem ogromnie doniosłym: sprawą wejścia Polski do Ligi Narodów. Przywiozłem z sobą celowo kilku sekretarzy, by sprawę tę wystudjować na miejscu. Sprawa ta interesuje nas wszystkich jednakowo: tak Polskę, jak i Francję. Zechciej pan laskawie podkreślić, to z naciskiem w swoim piśmie.

— Proszę podkreślić również, że wierzę dzielnie w skuteczność akcji, jaka doprowadzi niewątpliwie do wejścia Polski do Ligi Narodów.

P. Boncour dziś o godz. 1 min. 20 był na śniadaniu, wyjął z niego część w szczupłym parosobowom gronie przez p. prenjera Skrzyńskiego, poczem zszedł z widział Warszawę.

Święta p. Boncour spędzi w Krakowie jako gość posła Marka, prezesa Z. P. P. S. i Tow. Przyj. Ligi Narodów.

Po zwiedzeniu Wilna, Lwowa i Kresów wschodnich p. Boncour 10 kwietnia wrócił do Warszawy. 12 kwietnia będzie w Poznaniu, skąd wyjedzie z powrotem do Paryża.

# Drożyna spada o 0.7 procentu

## Obliczenia Komisji statystycznej za marzec WARSZAWA, 24.

Główna komisja statystyczna obliczyła dziś zmianę kosztów utrzymania rodziny pracowniczey w marcu b. r.

Obliczenia wykazały drobny spadek drożyny w porównaniu z ubiegłym miesiącem — 0.7%.

# W Łodzi drożyna prawie bez zmiany

Donoszą z Łodzi: Według obliczeń komisji statystycznej, wzrost drożyny w Łodzi w ciągu marca b. r. wyrażał się cyfrą 0.07 proc.

# KONWENCJA KONSULARNA między Polską a Sowiecami

Dnia 1 kwietnia 1926 r. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad, podpisaney w Moskwie dn. 18 lipca 1924 r.

Wymiany dokumentów dokonali: ze strony Polski p. Aleksander Skrzyński, ze strony Z. S. R. p. poseł Piotr Wołkow.

# Sowieci o Górnym Śląsku „Polacy manekinami Korfanty ostoją Niemców”

Członkowie sowieckiej wycieczki gospodarczej, która przed miesiącem zwiedziła wszystkie okręgi przemysłowe Polski, ogłosili po powrocie do Rosji szereg artykułów sprawozdawczych.

W moskiewskich „Izwiestjach” ukazało się sprawozdanie o Górnym Śląsku:

Przemysł na Górnym Śląsku — pisał „Izwiestia” — kierowany jest tylko przez Niemców. Żeby było im wygodnie z Warszawy Niemcy stworzyli sobie honorowy dyktando.

Sa to wyłącznie Polacy, rekrutujący się z d. ministrów i ludzi bardzo wpływowych. Zadaniem ich jest nadawać polskiej marki niemieckim przedsiębiorstwom kapitał i zyski. W narodowictwie przemysłowe znaczenie ich równa się zero.

Korfanty jest punktem oparcia Niemców górnośląskich, lembardziel canym, to wpływ jego w sejmowej trójce chrześcijańskiej demokracji ostatnio wzrósł.

Tak wyglądają stosunki na Górnym Śląsku w świetle badań sowieckich ekspertów gospodarczych.

# Europeizacja jarmarków

## Wprowadza ją ministerstwo rolnictwa

Ministerstwo rolnictwa przedłożyło ministerstwu spraw wewnętrznych swoje propozycje w sprawie uregulowania targów i jarmarków.

Według tej opinii należy dążyć do ograniczenia przestarzałych i nieodpowiadających celowi formie handlu, jaka są jarmarki wiejskie.

Raz na 4-6 tygodni powinien odbyć się targ na zwierzęta domowe. Przytem targowiska muszą być od powiednio urządzone; należy też wprowadzić notowania cen bydła, koni i morderaczy.

Notowania powinny być podawane do publicznej wiadomości.

# Berlin — miasto 4-ch milionów

## Mniej małżeństw, więcej dzieci

BERLIN, 1. 4. — Tel. wł. — Ostatnie spły ludności Berlina wykazują 4 miliony 30 tysięcy 900 mieszkańców. W tym roku zarejestrowano o 10.000 mniej małżeństw i 3000 urodzin więcej niż zeszłego roku.

# Sprzeniewierzenie w komisji gospodarczej D. O. K. Kraków

## popchnęło oficera do samobójstwa

KRAKÓW, 2. 4. W związku z zamachem samobójczym kapitana Remera, przeprowadzono w komisji gospodarczej D. O. Kraków, gdzie wykryto sprzeniewierzenia na sumę 4.000 zł. oraz niedokładność w księgach rachunkowych.

W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

# 60 milionów wpłynęło do skarbu za 20 dni marca

## Monopol spirytusowy dał rekordowy dochód

WARSZAWA, 24.

Ze sporządzonego przez ministerstwo skarbu tymczasowego zestawienia wpływów z danin i monopolu w pierwszych dwu dekadach marca wynika, że podatki bezpośrednio dały w pierwszej dekadzie marca 8.2 mil. zł., w drugiej zaś 9 milionów zł.

Podatki pośrednie dały w pierwszej dekadzie marca 2.3 mil. zł., w drugiej zaś 1.9 miliona zł. — w pierwszej dekadzie marca dały 3.4 mil. zł., w drugiej zaś 4 miliony zł.

Opłaty stemplowe w pierwszej dekadzie marca dały 3.5 mil. zł., w drugiej 3.2 milionów

zł. Monopole w pierwszej dekadzie marca przyniosły 10.6 miliona zł., w drugiej 14.1 milionów złotych.

Ogółem wpływy z danin i monopolu w pierwszej dekadzie marca przyniosły 28.3 milionów zł., drugiej zaś 32.4 milionów zł. Wzrost ten zawdzięczać należy zwiększeniu w drugiej dekadzie marca o 4 miliony wpływów z monopolu spirytusowego.

Dochoły z innych monopolu i danin pozostawały w pierwszych dwu dekadach marca na tym samym poziomie.

# Niemieckie spekulacje kredytowe

## W oczach świata bankruć, dla Sowieców — bankierzy

Preliminarny budżetowy, przedłożony parlamentowi Rzeszy przez rząd niemiecki, zawiera m. in. pozycję 400 mil. złotych mark kredytu dla Sowieców. Kredyt ten ma być udzielony przez Niemcy na podstawie specjalnej umowy, zawartej w Lugano pomiędzy Niemcami a Sowiecami.

Ta niezwykła pozycja budżetu niemieckiego zainteresowała się przedstawiciele banków amerykańskich w Berlinie, którzy zupełnie słusznie obawiają się, że pożyczka ta może znaczenie osłabić się płatniczą Niemiec i utrudnić Niemcom spłacanie długów według planu Dawosa.

# Pogrzeb 9-ciu ofiar krwawych zająć w Stryju

## Władze zabroniły wszelkich demonstracji

LWÓW, 24. Wczoraj po południu dokonano w Stryju sekcji zwłok ofiar wypadku. Dziś odbędzie się pogrzeb.

Władze odmówiły wydania zwłok związkowcom zawodowym, które chciały urządzać demonstracyjną pogrzeb. Pogrzeb odbędzie się wobec tego cicho przy udziale tylko rodzin z kosztami kapitałnej.

# Mord w pociągu Kraków — Warszawa

## Trzech tajemniczych rzeźmistrzów otruło i obrabowało pasażera 2 klasy

Z Piotrkowa telefonują nam: Krakowski pociąg nr. 13 zatrzymał się w Warszawie na stacji w Piotrkowie przeszło pół godziny.

Niewiadomo jaka suma padła łupem zbrodniarzy. Prawdopodobnie jednak niezbyt wielka, gdyż w kieszonkach ofiary znaleziono kilka banknotów, co wskazywałoby, że większe sumy Kozak przechowywał w banku.

Wszystkie wejścia do wagonów obstawiała policja, — nie wypuszczano nikogo.

W przedziale otrutego służba kolejowa widziała na krótko przed Piotrkowem trzech mężczyzn przyzwyczajonych ubranych, z których jeden stał obrócony tyłem do oszklonych drzwi, jakby się starał je zasłonić.

Długo czas niewiadomo było, co znaczą te zarządzenia. Okazało się wreszcie, że w jednym z wagonów 2 klasy przy wjeździe do Piotrkowa znaleziono trupa mężczyzny, a niedługo w poostwieranych walizkach wskazywał na to rabunkowe zbrodni.

Pasażerów poddano szczegółowej rewizji i dwóch z nich zatrzymano.

Stwierdzono, że zamordowany nazywa się Jakób Kozak i jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Wzywany lekarz stwierdził otrucie.

# Szał Antychrysta

## Bolszewicy rozpędzają zakonników

MOSKWA, 14. — Tel. wł. — Moskiewski synod sowieckiej cerkwi postanowił ostatecznie skasować klasztory, które mimo dekretu kasacyjnego, jeszcze istniały. Synod uważa, że mnisi powinni wyrzec się stych służb i zająć się „pożyteczną” pracą.

W Warszawie, 24. Na pociąg osobowy Nr. 412, idący z Gdańska do Warszawy, dokonano wczoraj o godz. 7.45 wieczór zuchwałego napadu bandyckiego.

W chwili gdy pociąg w pełnym biegu dojeżdżał do Żyrardowa, do jednego z wagonów drugiej klasy wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach.

Pod groźbą śmierci, pasażerowie musieli oddać rabusiom kosztowności i gotówkę. Między innymi p. Ładomirów Puławskiemu, właścicielowi majątku „Imielin” pod Krośniewicami.

# Bandery polskie na morzach

## Podróże naszych transportowców

W najbliższych dniach bezkwestyjnie jest przybycie do Gdyni i Odańska polskiego transportowca wojennego „Willa”.

„Willa” przybywa z transportem wojskowym i materiałami dla zakładów starachowickich z Cherbourga, skąd wypłynęła 30 marca. Natychmiast po wyładowaniu „Willa” uda się po nowo transport ponownie do Cherbourga.

Drugim transportowcem wojennym „Warta” po ukończeniu remontu rozpocznie pracę w końcu kwietnia.

Projektowany jest rejs do Włoch, również po materiałach wojenne.

Statek szkolny „Lwów” wyruszy dopiero w maju. Celem jego pierwszej podróży będzie Bałtyk. Porty, do których „Lwów” zawinie, będą określone po ustaleniu ładunku.

Przygotowania do rozpoczęcia nowej kampanji w naszej marynarce wojennej i handlowej są w pełnym toku.

# Sowieci ograniczają ruch pociągów

## z powodu braku opału

MOSKWA, 2. 4. Z powodu braku materiałów opałowych, rząd sowiecki postanowił ograniczyć znacznie w całym państwie ruch pociągów.

Ograniczenie wchodził w życie z dnem 15 maja b. r., jako zarządzenie czasowe.

# Meksyk — kolonią japońską

## Czy się zgodzą na to Stany Zjednoczone?

NOWY JORK, 24. Na specjalnym posiedzeniu komisji spraw z granicznymi przewodniczący senator Borah zakomunikował zabranym, że rząd meksykański odstąpił Japonii 2 miliony akrów terytorium nad zatoką Magdalena, gdzie syndykat japoński zamierza przedsięwziąć na wielką skalę produkcję kauczuku.

Sensacyjna ta wiadomość wywołała wzburzenie w amerykańskim świecie przemysłowym.

# Bezczelny napad na pociąg

## 3 zamaskowanych bandytów obrabowało ziemianina

WARSZAWA, 24. Na pociąg osobowy Nr. 412, idący z Gdańska do Warszawy, dokonano wczoraj o godz. 7.45 wieczór zuchwałego napadu bandyckiego.

W Warszawie, 24. Władze zabroniły wszelkich demonstracji.

W chwili gdy pociąg w pełnym biegu dojeżdżał do Żyrardowa, do jednego z wagonów drugiej klasy wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach.

Pod groźbą śmierci, pasażerowie musieli oddać rabusiom kosztowności i gotówkę. Między innymi p. Ładomirów Puławskiemu, właścicielowi majątku „Imielin” pod Krośniewicami.

W przedziale otrutego służba kolejowa widziała na krótko przed Piotrkowem trzech mężczyzn przyzwyczajonych ubranych, z których jeden stał obrócony tyłem do oszklonych drzwi, jakby się starał je zasłonić.

Pasażerów poddano szczegółowej rewizji i dwóch z nich zatrzymano.

Stwierdzono, że zamordowany nazywa się Jakób Kozak i jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Wzywany lekarz stwierdził otrucie.

# Runęła wieża kościelna

## 500-letniej świątyni

MADRYT, 24. Wieża kościoła katedralnego w Burgos, stanowiącego arcydzieło architektury z 15-go wieku, zawaliła się. Kościół nie jest uszkodzony.

W Warszawie, 24. Władze zabroniły wszelkich demonstracji.

W chwili gdy pociąg w pełnym biegu dojeżdżał do Żyrardowa, do jednego z wagonów drugiej klasy wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach.

Pod groźbą śmierci, pasażerowie musieli oddać rabusiom kosztowności i gotówkę. Między innymi p. Ładomirów Puławskiemu, właścicielowi majątku „Imielin” pod Krośniewicami.

W przedziale otrutego służba kolejowa widziała na krótko przed Piotrkowem trzech mężczyzn przyzwyczajonych ubranych, z których jeden stał obrócony tyłem do oszklonych drzwi, jakby się starał je zasłonić.

Pasażerów poddano szczegółowej rewizji i dwóch z nich zatrzymano.

# Dwa razy dwa — cztery

## Ale 2 razy sprzedać te same 4 samochody, to 1 rok więzienia

WARSZAWA, 24. Jeden z poważniejszych w Warszawie przedsiębiorców samochodowych, p. Ludwik Typograf (Rymarska 10), dokonał bardzo poważnego wynalazku w dziedzinie handlu samochodami.

W Warszawie, 24. Władze zabroniły wszelkich demonstracji.

W chwili gdy pociąg w pełnym biegu dojeżdżał do Żyrardowa, do jednego z wagonów drugiej klasy wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach.

Pod groźbą śmierci, pasażerowie musieli oddać rabusiom kosztowności i gotówkę. Między innymi p. Ładomirów Puławskiemu, właścicielowi majątku „Imielin” pod Krośniewicami.

W przedziale otrutego służba kolejowa widziała na krótko przed Piotrkowem trzech mężczyzn przyzwyczajonych ubranych, z których jeden stał obrócony tyłem do oszklonych drzwi, jakby się starał je zasłonić.

Pasażerów poddano szczegółowej rewizji i dwóch z nich zatrzymano.

Stwierdzono, że zamordowany nazywa się Jakób Kozak i jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Wzywany lekarz stwierdził otrucie.

# DOSĆ SZABLONU w robotach publicznych

## PO ODPEYWIE BEZROBOTNYCH NA WIEŚ zacząć prace budowlane i brukarskie

Okres wiosennych robót polnych zwirć, pomimo ciężkiego kryzysu, jak przechodzi polskie rolnictwo, część bezrobotnych z powrotem na wieś, skąd przybyli do miast i centrów fabrycznych w poszukiwaniu pracy.

Wymagające zajęcia robotników wykwalifikowanych. Pod takim pracami rozumimy przede wszystkim roboty brukarskie i budowlane, które przy obecnie przyznanych w budżecie funduszach pozwolą wypełnić przynajmniej minimalną część programu inwestycyjnego, niezbędnego dla polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju.

Już dziś jednak zachodzi potrzeba ścisłej rewizji robót publicznych, uruchomionych przede wszystkim dla zajęcia rolnych resz bezrobotnych. Celem szeregu niezbędnych inwestycji nie można było dotąd rozpocząć wobec konieczności zatrudnienia przy ziemnych robotach, jako najtańszych i najodporniejszych, możliwie wielkiej liczby niewykwalifikowanych robotników, posiadających pracy.

Wymaga to pewnego wysiłku zarówno ze strony funduszu bezrobotnych i ministerstwa robót publicznych, jak i władz samorządowych, które wobec zmiany warunków pracy winny poddać bezwzględnej rewizji zarówno plan i kierunek robót, jak i zespół bezrobotnych, celem racjonalnego ułożenia kolejności robót publicznych i rozdzielenia bezrobotnych wedle ich kwalifikacji i uzdolnień.

Obecnie jest jednak możliwość skierowania pewnej liczby zajętych przy robotach ziemnych robotników do robót rolnych i ogrodniczych i rozpocząć roboty,

zabawiano 57 tysięcy złotych gotówką. Po dokonaniu rabunku bandyci zatrzymali pociąg hamulcem automatycznym i zbiegli.

Obecnie jest jednak możliwość skierowania pewnej liczby zajętych przy robotach ziemnych robotników do robót rolnych i ogrodniczych i rozpocząć roboty,

zabawiano 57 tysięcy złotych gotówką. Po dokonaniu rabunku bandyci zatrzymali pociąg hamulcem automatycznym i zbiegli.

# Mężowie nauki zabiorą się do badania spraw społeczno-gospodarczych Polski

## Pożyteczna inicjatywa Akademii Umiejętności

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie zapowiedział w Warszawie na czas od 17 do 19 kwietnia b. r. zjazdu, który ma rozstrzygnąć sprawę utworzenia osobnej organizacji naukowej dla badań całokształtu polskich spraw gospodarczych i społecznych.

Minister rolnictwa, dr. Kłomk zapowiedział udział ministerstwa rolnictwa w tym zjeździe. W zjeździe wezmą udział pracownicy nauki, zainteresowani tą galeją badań.

# Wycieczka dziennikarzy polskich do Rumunii

## odłożona do 5-go maja

Wycieczka do Rumunii, organizowana przez Związek Syndykatów dziennikarzy polskich została odroczone do 5 maja r. b. Wyjazd z Warszawy dn. 3 maja wczorajem.

W Warszawie, 24. Władze zabroniły wszelkich demonstracji.

# Hrabia Sierakowski wydalony z Niemiec

## Termin „eksmisji” naznaczona hakata na 1 sierpnia

BERLIN, 14. — Tel. wł. — Prezes Związku Polaków w Niemczech, hr. Stefan Sierakowski, otrzymał wezwanie do opuszczenia terytorium niemieckiego w dniu 1 sierpnia b. r.

Wzywaniu umotywowane jest tem, że władze niemieckie spodziewają się w tym terminie wydalenia opłatów niemieckich z Polski.

# Ludy afrykańskie chcą wejść do parlamentu świata

## Prośbę wnoszą Abd-el-Krim

LONDYN, 14. „Daily Telegraph” donosi, że Abd-el-Krim wniosł prośbę bliźniem wszystkim ludów afrykańskich o przyjęcie członków jako delegatów

być jedynie formą zastawu. Występujący z powódźmi cywilnym p. Samborski wykazał, że kupno było zupełnie formalne i że pieniądze dotychczas nie zostały zwrócone.

Sąd uznał winę oszukiwanego działacza za dowiedzioną i skazał Typografa na rok więzienia.

Nadto zasądzono całkowite powódźstwo na rzecz p. Samborskiego, któremu oskarżony winien dostarczyć sprzedane samochody lub ich równoważność.

Nadto zasądzono całkowite powódźstwo na rzecz p. Samborskiego, któremu oskarżony winien dostarczyć sprzedane samochody lub ich równoważność.



# Świecone Jana Kapistrana

Bardzo niespokojny sen miał nocny przedśpieninowiec pan Jan Kapistran Potrzebowski, pomocnik referenta w departamencie dydaktycznym Ministerstwa ogólnych celów. Obchodził swoje imieniny akurat w niedzielę palmową.

Śniło mu się, że czytał „Encyklopedię powszechną” Orzełbranda — i że mu się otworzył ni z tego ni z owego tom jedenasty (co to ma na imię „Świecone — Valpus”) na stronie 186-cj.

Śniło mu jak byk: „Świeconem” — rozwinęło się w Polsce nieświecone, jakoby i obita zastawa pokarmowa i napojowa przygotowywanych na czas święta Wielkanocnych. Główne potrawy, składające się z: paszety, ciasta, medzły, kabanosy, bakali i płacki pierwszego trawienia, mielące, zrywki i wazekkie mieszane.

Obudził się, zły jak potem. Usiłował powrócić do snu, ale naprzód, a potem wstąpił przed oczyma jego i obita „Świecona — Valpus” — w oczach brzmiała, jak wici narciarskie, wyrazy:

„Ciepły wódeczka okazała i obita zastawa.”

Pan Jan Kapistran usiadł i obejrzał się trwożnie na żonę, śpiącą w sąsiednim łóżku. Zdawało mu się, że piękny głos Orzełbranda śpiewa jego polowicę. Ale nie. Szary pomocnik referenta, zrenitując jego okoliczności (mawiają poeci) — uśpił to jest śpiąc.

Wydawało się tylko biednemu panu Janowi, że wiatowana koldra, kryjącą na bujne kształty jego małżonki, sztraszają jakiegoś kłębka wesołomenia, i zanie wargi śpiące i lekka rozchyłone, wydają i siebie przenikliwy szepc załóż:

— Szczęść zło-tych kłęb...  
Pan Potrzebowski zastanowił się na chwile, coby to mogło znaczyć? Może o aniołach śnił ta kobieta?

Przyszła jednak wnet do wniosku, że nie aniołach, boć nie błona tych bezszelastnych kłębów na waga...  
Zaczem usławił sobie, że jego żona śni o wnie wielkanocnej. I zrobiło mu się na duszy smutno. Nad wyraz smutno...

Pracowało się panu Potrzebowskiemu w najbliższy poniedziałek bardzo niełagą. Wszystko leciało mu z rąk. Popętnił kilka grubych błędów: on, taki wzorowy, rntymowany urzędnik Skarżę mieszkańców miasteczka Dyndalszki włożył przez rozpatargnienie do kuszki z napisem: „Województwo śląskie”, rekurs gminy Głapy Wielkie (w przedmiocie postanowienia sejmiku tureckiego, dotyczące kar za uchylanie się od podatku elektro litycznego!) — opatrzył napisem: „Obrona powietrzna” — i przesłał do pokoju nr. 75, stół 3-ci („Ustawodawcze”).

A wogóle dostał szalonej migreny i wyszedł z ministerstwa wcześniej, niż zwykła.

Przechodząc obok wystaw sklepowych, w szczególności obok wędliniarni i sklepów kolonialnych — odwracał głowę. Widok obrzydliwy go sekacza w oknie Albrechta przy prawili go o zawrót głowy...

Ostatecznie, wściekły i zdenerwowany, pozwolił sobie na krok zupełnie lekkomyślny, świadczący o jego chwilowej niepoczytalności: siadł do rozklekotanej taksówki i zapłacił 1.20.

— Skandal! Krwawy grosz!

W Wielki Piątek pościł pan pomocnik referenta przez cały dzień. Pościł zresztą cały dom: pani Potrzebowska, dzieci, służca...

Włoczorem (mając wciąż tego Orzełbranda w głowie) otworzył pan Jan Kapistran inny, tom 100 to

ma na grzbiecie „W — Złoty” i znalazł w nim na stronie 110-aj pod tytułem „Wielkanoc”, taką poleczającą wiadomość:

„W dawnym kościele trwały święta Wielkanocne cały tydzień. Dopiero Sobór Konstancjański ograniczył w 1094 roku święta Wielkanocne do 3-ech dni, a Pius VI-ty, w 1778-ym, do 2-ech dni, t. j. do niedzieli i poniedziałku”.

Pan Jan Kapistran odrzucił powesele. Pokazał odnośny ustęp zonle, która powiedziała rozsądnie:

— Bardzo słusznie!  
Pokazał dzieciami, która wstępnęła:  
— Wielka szkoda!  
Ale ojciec rodziny zamknął dyskusję:  
— Mądry Sobór — i szary Pa-  
pież!

Skromniatko obchodzono święta w domu państwa Potrzebowskich. Było parę kilo mięsa, bakka — ot, i wszystko. Czyż może sobie pozwolić na sute świecone urzędnik polski?

Humory były, mimo wszystko, niezłe. Pana Potrzebowskiego pogodził z życiem Sobór Konstancjański — i Pius VI-ty.

A potem — szła już świątami wio-  
sna - czarodziejka i święciło nad  
Warszawa młode, radośnie słońce!

Zdzisław Klezyczyński.

# Jak pito w dawnej Polsce

Płesiatwo w dawnej Polsce sła-  
ga czasów mitycznych. Krótka  
przerwa trzeźwości przypada na o-  
kres panowania Zygmunta I. Po je-  
go śmierci wrócono do dawnego na-  
łogu.

Najgroźniejsze pijatyki były spe-  
cjalnie aranżowane. Gospodarz ur-  
ządzający je skracał sobie czas o-  
czekiwania gości w ten sposób, że  
leżał za plecami z oparciem o ścia-  
no nogami, przygrywał sobie na  
kobyli. A kiedy goście się zjechali,  
zakrywał opończami okna, poczem  
rozpoczynała się wyplika. Z czasa-  
m przeznaczono na ten cel osob-  
ną mroczną komnatę (alkierz), aby  
pijącym nikt nie przeszkadzał. W  
alkierzu stał posąg Bachusa, okolo-  
ny wieńcem szklanic, kufli, roztru-  
chanów. Obok spoczywały z róż-  
nymi napojami wiadra, konwie,  
beczki, a nawet kadzle. Wyznaczo-  
ny przez gospodarza specjalny do-  
zorca zmuszał wstrzemięźliwych do  
picia.

Spełniano zdrowie w następują-  
cym porządku: naprzód króla, pót-  
tem królowej, dalej królowy lub  
królewicza, wreszcie biskupa danej  
diecezji, gospodarza i t. d.

Przy picu najpopularniejszym  
zwycajam był tak zwany „Wilk”.  
Młody dorabiał starego, ścigając  
ko kuflem jak wilk, a stary aby się  
nie dać młodszemu pił na zabój.  
Gdy już goście leżeli pokodem,

garatka względnie trzeźwych piła  
dalej na t. zw. hasło. Mianowicie  
robiono umowę, że gdy jeden pad-  
nie, drugi go będzie ratował, czy-  
to w cięższych wypadkach przez  
sprowadzenie felczera, czy w gor-  
szych przez powołanie księdza.

Naturalnie odbywały się poraw-  
ny, trwające tak długo, dopóki nie  
wyszczono alkoholu do t. zw. ostat-  
niej „perły”, kropli.

Z napojów pito piwo, młód, wino  
i gorzałkę. Piwo uchodziła za naj-  
szerszą i najlubiejszą napój. Do  
najwytworniejszych należały piwa:  
marcowe, czeskośląskie,  
świdnickie, czarne opawskie, a pre-  
dewszystkiem gdańskie.

Wielu naszych pisarzy utrzymy-  
wało, że Niemcy sprowadzili piwo  
do Polski. Na to niczem nieumoty-  
wowane twierdzenie odpowiedział  
świetnie Wł. Syrkoniak:

Chcieli nam Niemcy wydrzeć  
Kopernika,  
Z przywłaszczonego odartu ich  
blasku,  
Chcieli nam dowiedzieć, że piwo  
wynika  
Z ich wynalazku,  
Ale w kronikach prastarych  
natchniona  
Bije w niebiosa wieść jak  
prawda żywa  
Bolesław Chrobry przyjmował  
Otona  
Kufelkiem piwa...

boć humorów trawi serce rozwa-  
sela i wazekkie góroby rozpo-  
dza.

Wino nazywano wyłącznie przy  
spełnianiu zdrowia i w kuchni do  
najrozmaitszych sosów. Za najle-  
sze wina miano malmażę z Krety  
i wezryny.

Z czasem miejsce naczelnie zajęła  
gorzałka. Żaden z napojów nie do-  
czekał się tylu nazw, co gorzałka.  
Prawicy nazywali ją sapientia  
(mądrością), Mazurzy — paco-  
rzem, Kozacy i księża — wesol-  
czą, wesołkiem i madrelką. Używa-  
no jej zazwyczaj rano przed obia-  
dem wraz z surową kapustą. Przy-  
pisywano gorzałce szczególne cno-  
ty i zalety. Jeden ze staropolskich  
wierszy wielbi ją w ten sposób:

I nie najdzie likworu młodzi  
likworami  
Nad gorzałką, co wlecie,  
przynajmniej to sam  
Ona i zgniość każda z żółdka  
wytraw  
Ona! niegmy z pierśserconych  
zławi,  
Ta starość na twarzy mnożyć  
się nie daje  
Ta cię z brudów czyści  
i piękna pieć daje  
Bo nie jest ani sucha, ani ciepła,  
ale  
Piata istność słarszana,  
wywiedziona dłaie,

## STÓŁ ZE „ŚWIECONEM”

Świecone...  
włec, jak swyczał kaba,  
przytroczył swój odwiłtate stół,  
aby w serduszku tyżąd gwarne  
gocimność polską każdy czuł...

Skłóczywszy w Sejmie brzdów grunę,  
naprzed naprzód posłów krąg —  
słuch obrna — czasy słuchalnie  
na stół słońca za... swych rąk.

Na bruku stołu — coś dla rzadki  
głowizna przede wianu stał...  
Ze łasy kródec dwa poglądów —  
zospodu i ryj jej jako waadł...

Obok dla stroniów dpa najłepomy:  
wyborczych kłębów wielki stół!  
Mato to w Polsce świat i wiopry,  
no gubia swój w bagnisku glos...

Opodł wroek i smek słuch mami  
podkazy symbol: tłuety post  
szuki, nabite, gwóźdźkami,  
no skóra cęta na kastał krat...

Indyk ten starb słuch przypomina,  
co słucha, sirażca, szrzydła gda...  
Przy nim słuch bernu grzbiot swój  
złgna,

skłócając w darze rube swa,

Rzeczka w hedru dżeto, aby  
reborny rolnej tej był... ślad,  
I wreszcie słuch kadebna... baby  
mówia, że błodny jest jak dżet!

Nad wzytykiem na słuch sętażc słońca,  
aby gacelny armij wódz,  
kropidła nań za pierwaszym piemb  
słuch światczy, że sio trzeba zmódn.

Tak zwawiony stół — słońca!  
przybierzy na nadziel znak,  
że sio sio łasy jedak zwłmba,  
że pódnie już sio będzie tak.

Je przyjął ten zwów bez ośmerek,  
bez przesławności i bez sła...  
Przmolet nęm mawi to mazurek,  
co „nie zgine”... w sercach gra!

Kazimierz Pośack.



Król polski, Jan Kazimierz z wystawy portretów królewskich w Kamińcu Baryczków



Ludwika Maria Gonzaga żona Władysława IV, później Jana Kazimierza

## Nasze ilustracje

Barwna postać górali ze świe-  
conem, jaką dajemy na 1-ej stro-  
nie „Expressu Porannego” jest  
reprodukcją pię-  
knego obrazu  
pedzła młodego  
utalentowanego  
artysty p. Zy-  
gmunta Nirn-  
steina.

Obraz pochodzi ze zbiorów  
salonu sztuki J.  
St. Węglar-  
wicza (Hotel  
Europejski), któ-  
ry ostatnio, mi-  
no cieżkich cza-  
sów, udostęp-  
nia kupno dzieł  
sztuki.

Bajecznie ko-  
lorowa winieta  
na ostatniej stro-  
nie jest dziełem  
art.-malarza AL  
Świdwińskiego,  
znakomitego ilu-  
stratora.

**PRENUMERUJECIE!** NAJSTARSZE PERJODYCZNE WYDAWNICTWO KSIĄŻKOWE W POLSCE

**Biblioteka Dzieł Wyborowych**

Wieloletnia tradycja i dorobek wydawniczy z góra 1000 dzieł w nakładzie ponad 10.000.000 (dziesięć milionów) egzemplarzy, jest jednym w Polsce wydawnictwem tygodniowym, które wydaje w prenumeracie co tydzień tom w trwałej i estetycznej oprawie

**ROCZNIE 52 TOMY** powieści polskich i obcych, arcydzieł literatury wszechświatowej, dzieł popularno-naukowych, opowiadań podróży etc.

W ten sposób najszerze stery literatury polskiej mają możność, w dziejących drogich czasach, skompletowania własnej biblioteki domowej, już bowiem po kilku miesiącach każdy prenumeratorki posiada poważny księgozbiór własny.

**18 zł. KWARTALNIE za 13 książek oprawnych, czyli 1 zł. 39 gr. za tom.** W 1926 roku ukazują się następujące utwory:

ST. KIERZYŃSKI: „Uśmiech szatana”.  
M. H. SZYRKOWNA: „Jagunna masońskiego zegara”.  
JAN NIKOROWICZ: „Jan Kiszczki”.  
M. JAKUBOWSKI: „W mocy Kabbaly”, tom I i II.  
J. K. S. P.: „Zakaz”.  
E. LUGON: „Jaguna marta”, t. I i II.  
NOVAŁA: „Obce (wesołe)”.  
I. B. A. N. BANDROWSKI: „Powrót”.  
A. MYSIŁ: „Manoć”.  
G. DANILOWSKI: „Ida płacze”.  
K. CAPEN: „Krakam”, t. I i II.  
J. WEBSTER: „Długonogi Nui”.  
G. OLECHOWSKI: „U wrót Barbary”.  
W. KOSIŃKIEWICZ: „Rochina Ledowców”.  
M. B. LEWICKI: „Na orientalnych łaciach”.  
ST. DZIKOWSKI: „Zaklęta zwierçada”.  
ST. WASYLEWSKI: „Legenda Empiru”.  
K. MAKUSZYŃSKI: „Lisy”.  
J. HAUPIMAN: „Fantom”.  
K. NOWACZYŃSKI: „Hocik—Kiockik”.  
K. MICHAELIS: „Meira Trap”.  
R. VOSS: „Księżniczka de Plaisance”.  
P. BOURGET: „Irena”.  
M. BIZOVIC: „Serce w ciemności”.  
L. BOYLESVYF: „Wspomnienia z ogrodu, który przostał istnieć”.  
GRAZZIA DELLEDA: „Po grzesznej drodze”.  
DR. NALEPCZ-HOBROWOLSKI: „O stylcach”.  
M. MANNA i w. in.

Prenumerata kwartalna w sumie 18 zł. względnie 19 zł. kwartalnie z przesyłką pocztową na prowincje, lub z dostawą do domu (czyli 1 zł. za przesyłkę kwartalną, za 13 książek oprawnych) wpłacać można: Na konto Biblioteki Dzieł Wyborowych w P. K. O. 4468, w Administracji Biblioteki Dzieł Wyborowych Warszawa, ul. Sienkiewicza Nr. 12, Filja: Łódź, ul. Zimorowicza Nr. 8, Konto P. K. O. 44-60.

# Oby nastał dla nas wesoły dzień!

Białystok u progu nowej wiosny staje w szczególności ciężkich warunkach. Miesiące ostatnie zacięły fatalnie na bandlu i przemyśle i spowodowały, że do tąd ruchliwe miasto zamarło.

Widmo bezrobocia stało się realną rzeczywistością. Przeszło 6 tys. pracowników, pozbawionych pracy, znalazło się w skrajnej nędzy. Nigdy bodaj miasto nąszo nie przeżywało chwili tak tragicznej. Nie zwątpiliśmy jednakże, nie upadliśmy na duchu. Z pomocą bezrobotnym przyszedł Rząd, a wreszcie całe społeczeństwo stanęło jak jeden mąż do walki z nędzą i bezrobociem, tworząc Komitet Obywatelski, który w ciągu krótkiego czasu zdobył dużą fundusze i uruchomił 2 kuchnie. To jeden z jaskrawszych przykładów. Trzeba powiedzieć, że na każdym polu Białystok mimo wszystko pracuje intensywnie. O ile na stronie pierwszej mówimy o zagadnieniach ogólnych, tu możemy wyrazić nadzieję, że Święta Wielkanocne święta wesoła i radosne, Święta otuchy i nadziei nas nie zawiodą.

Witamy więc jutrzejszy dzień z podniesionym czołem, uśmiechem i sercem radosnym, składając sobie wzajemnie najserdeczniejsze życzenia. Oby się one spełniły, życzy Wam wszystkim

Redakcja „Dziennika Białostockiego”.

## Co możemy powiedzieć o podwyżce taryfy telefonicznej.

W dniu wczorajszym podaliśmy obwieszczenie Zarządu Telefonów o podwyższeniu taryfy opłat za instalację i korzystanie z telefonów. Jak nas poinformowano taryfa ta spowodowana została głównymi kosztami, związanymi z przebudową sieci na system nowoczesny — europejski. Taryfa obecnie obowiązująca została już w styczniu m-cm r. b. zatwierdzona przez odnośne władze, zaś zastosowano ją tylko teraz ze względu na to, że przebudowa sieci nie była ukończona. Niech więc nas nie zraża wysokość opłat, skoro

mamy wreszcie telefony europejskie, zwłaszcza, że opłaty rozkładane na dłuższe raty.

### Łatwy wybór

Wszędzie do perfumierji, mimo różnorodnych artykułów, każdy żąda tylko perfumy, wody kolonjskiej i mydło „ISTE” z firmy J. & S. Stompiewicz Warszawa Poznań Radom

### Wykrycie tajemniczej zbrodni.

W swoim czasie „Dziennik Białostocki” donosił o znalezieniu trupa nieznanego mężczyzny na pograniczu powiatów Sokólskiego i Białostockiego, obecnie podajemy

#### Szczegóły tajemniczej zbrodni

Zamordowanym okazał się Józef Krynicki, lat 47, żonaty, ojciec pięcioro dzieci, mieszkał wsi Prystawki gm. Janów, pow. Sokólskiego. Józef Krynicki miał drugą żonę z domu Urban. Morderstwo dokonane zostało na tle osobistych porachunków, pomiędzy sąsiadami i tarc pomiędzy zamordowanym, żoną, a obrońcami Krynickiej. Szczegółowe dochodzenie ustaliło, że

#### sbrodnierzami byli

Józef i Władysława Urban (brat i siostra żony zamordowanego), oraz ich sąsiad Piotrowski Józef. Wszyscy zamieszkuja we wsi Długi-Lug, do winy się przyznał Józef Krynicki

#### przeszkadzał kochankom

swojej żony w utrzymywaniu bliższych stosunków na tle erotycznym. Zamordowanego wywieziono do pobliskiego lasu dla zatarcia śladów zbrodni, które miało miejsce pomiędzy wsiami Prystawka a Długi-Lug. Wzięta w krzyżowy ogień żona

#### Krynicka przysnęła się.

ze wiedziała o szczegółach zbrodni, wskutek czego została aresztowana i osadzona w więzieniu Sokólskim wraz z wyżej wymienionymi przestępcami.

### Likier Antique BACZEWSKIEGO

### Urząd gminny doszczętnie spalony.

W nocy z dnia 28-go na 29-go marca r. b. we wsi Bersztach wybuchł pożar w budynku, w którym mieścił się urząd gminny, agencja pocztowa i prywatne mieszkanie pisarza gminnego — Genjusza Kazimierza, wraz z aktami i wszystkimi rzeczami, znajdującymi się wewnątrz. Budynek spalił się doszczętnie. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

# GUSTAW MOLENDĄ i Syn

## FABRYKI SUKNA i WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Białymstoku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1858.



### Skład fabryczny

na całe Województwo Białostockie

w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 16. Tel. 4-11.

## Nadszedł pierwszy transport na SEZON LETNI 1926

Urzędem Państwowym będą udzielone, nie doliczając żadnych procentów.

### KREDYTY DŁUGOTERMINOWE.

### SPRZEDAŻ DETALICZNA

po cenach ściśle fabrycznych

Następny numer kolejny „Dziennika Białostockiego” ukaże się we środę dn. 7 b. m. Administracja będzie nieczynną w dn. 4 i 5 b. m., wznowia czynności we wtorek dn. 6 b. m. w godzinach zwykłych.

### Nieudany zamach na kasę ogniową.

W nocy z dnia 31 marca na 1 kwietnia r. b. o godz. 3 w nocy mywacze dostali się do lokalu Nadleśnictwa „Ruda” pow. Szczuczynskiego przez okno i usiłowali okraść kasę ogniową, w której znajdowała się większa ilość gotówki, lecz zostali ujęci i zgromadzeni. Dochodzenie toku.



### DENTOSAN

NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW



**FOX FILM**

Początek o g. 5<sup>30</sup> Ostatni seans 10<sup>20</sup> w.

Ceny miejsc z przystawną konkurencją od 50 gr.

Wielki 10-cio aktowy program FOXA

Przepysny cowboy, znakomity strzelec i jeździec, odważny, przebiegły i elegancki

# TOM MIX

W Sensacyjnej roli lwa salonów i eleganta wiekiego miasta w filmie pełnym nadzwyczajnej odwagi, karkołomnych scen oraz sensacyj ścinających, krew r. i.

„DZENTELMEN OD STÓP DO GŁÓW”

Wichura namiętności, wielkich czynów i wielkich przestrzeni

# APOLLO

Dla dzieci i dorosłych Najmniejszą wypracowaniem genialny

12, 2, 4 POPOŁUDNIU

CENY MIEJSC OD 50 gr.





JACKIE COOGAN

W swej najpiękniejszej kreacji 10-cio aktowym filmie z życia podziemi jako „GAŁGANIARZ”



Granulki Ruszyńskie

**Eugenja ŁUKACZEWSKA**

po ukończeniu „Institut de beauté” w Paryżu i specjalnej szkoly do farbowania włosów powróciła i przyjmując w swoim gabinetzie przy ul. Sienkiewicza 5 w podwórzu Lipowego 8 tel. 803 od 11-2 i 4-7

Masaz twarzy, leczenie kosmetycznych defektów twarzy i farbowanie włosów henną na wszystkie kolory podług ostatnich najnowszych metod francuskich 350

**OGŁOSZENIE**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I. rew. miasta Białostocka, Julian Powojewski, zamieszkały przy ulicy Kraszewskiego w domu Nr 1, ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Lipowej pod Nr 16, w składowi R. Samitowskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację 4 ch. par butników, należących do tegoż Samitowskiej, liczących na 875 zł

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dn. 23 marca 1926 r.

„MODERN” W niedzielę 4-go i poniedziałek 5-go

Od godz. 12 4 popoł.

## CZWORONOZI DETEKTYW

Wspaniały 10-cio aktowy dramat awanturniczy

W roli głównej

genjalny pies-wilk RIN-TIN-TIN

Początek o godz. 12.30 Ceny od 50 groszy

**Moralne „Jary”**

Swiatowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik o powie Ci, kim jesteś kim być możesz? Nadesłaj chętnie listy, pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zmiel, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych (można na znaczkiem pocztowym) Osobiście przyjmuje

od 12 — 7. Proszę kóły, odezwij, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grat. Szyller-Szkolnik. Piękna 25-33 310

**STB** nagrali wszystkie uczę wszystkie listownie bez płatnie, celem propagandy. Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Kruczyńska 26 375

**Ziemia** na sprzedaż przy ul. Czyściej Dowieździę ul. Knyżynska 77 E. Rajch 377

**Willa** w najpiękniejszym punkcie Drużkierki 9 pokoi, zabudowana gospodarce, garaże, tanie sprzedam. Wiadomość listownie Warszawa Piękna 66 m. 9, Bauct. 340

gubiono kartę pobyty wydana przez Starostwo Białostockie na imię Izraela Szymonowskiego z tam przy ul. Mazowieckiej Nr 33 381

gubiono książkę wioskową, wyd. przez P.K.U. w m. Mielchowie, na imię Jana Kowala (rocz. 1902), zam. we wsi

Dowiarach gm. Goniądz pow. Białostocki. 370

**Ratujcie włosy!** „Szyllerin” (zieleni) Doskonaly środek. Usuwaj łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost włosów czystych od czyszczenia. Dostawca przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłam po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 groszy (można znaczkiem pocztowym) Laboratorium „Swit” Warszawa, Hożał a, lub „Swit” Piękna 25 m. 17 320

„MODERN” Jutro w niedzielę 4-go kwietnia powiódzenie premjery

MOTEO Brutalne życie zdrzątało młodość — była jedna z tych, która kupczem swego ciała zdobywała swój gozki, przepojonyżami chleb kobiety dla wszystkich

TO NIE JEST FILM — TO ŻYCIE SAMO z jego łzami bólem i krwią.

# TE Z ZAUBKA

(HANDLARKA MIŁOŚCI)

Potężny dramat obyczajowy w 10-ciu aktach.

W rolach głównych:

## BERNARD GOETZKE

## AUD EGEDE NISSEN

Salony — Baie — Tańce — Spelank apaszów.

Kasa od godz. 5 po Początek godz. 5.30.